



Sygn. akt II CK 572/04

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 kwietnia 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Iwona Koper (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marek Sychowicz

SSA Dariusz Zawistowski

w sprawie z powództwa Z. B.

przeciwko (...) Zakładowi Ubezpieczeń Spółce Akcyjnej I Inspektorat w S.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 7 kwietnia 2005 r., kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 11 lutego 2004 r., sygn. akt I ACa (...)

oddala kasację.

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy w S. oddalił powództwo Z. B. przeciwko (...) Zakładowi Ubezpieczeń S.A. w W. o zasądzenie kwoty 45.180 zł, której powódka domagała się z tytułu odszkodowania za szkodę wyrządzoną ruchem pojazdu objętego obowiązkowym ubezpieczeniem od odpowiedzialności cywilnej.

Wyrok zapadł w następującym stanie faktycznym.

W dniu 10 marca 1997 r. na drodze krajowej w miejscowości S. we wczesnych godzinach rannych doszło do zderzenia samochodu ciężarowego z samochodem

osobowym. Przybyła na miejsce policja podjęła czynności zabezpieczające miejsce wypadku. Warunki drogowe w tym czasie były złe z uwagi na śliską nawierzchnię i mgłę. Kierowca samochodu marki „O.(...)” J. K. po zorientowaniu się, że droga w kierunku S. w związku z wypadkiem jest nieprzejezdna, na polecenie policji rozpoczął manewr zawracania i wówczas został uderzony przez nadjeżdżający w kierunku S. samochód marki „O. K.”. Kierowca tego pojazdu E. B. został uznany za odpowiedzialnego za spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym i ukarany mandatem karnym.

W kolizji tej nie uczestniczył ciągnik siodłowy marki „V.(...)” z naczepą chłodnią -TIR będący własnością Europejskiego Funduszu Leasingowego sp. z o. o. w W., którego leasingobiorcą jest powódka, a na którą właściciel pojazdu scedował dochodzenie roszczeń od pozwanego ubezpieczyciela. Opisany pojazd nadjechał na miejsce opisanych zdarzeń już po zderzeniu samochodów marki „O.(...)”. Jego kierowca zbliżając się do miejsca kolizji zauważył z odległości około 50 metrów zamieszanie na drodze i rozpoczął manewr hamowania, zjeżdżając równocześnie w prawo na pobocze. Pojazd zatrzymał się prawymi kołami na nieutwardzonym poboczu, w odległości ok. 1,5 m od samochodu poprzedzającego, następnie jednak zaczął się przechylać i przewrócić się na bok, skutkiem czego uległ uszkodzeniu. Zjeżdżając na pobocze kierowca TIR - a nie przewidywał, że pojazd może się przewrócić po wjechaniu na miękkie pobocze, które nie było wcześniej sygnalizowane stosownym znakiem drogowym. W momencie tego zdarzenia prowadzony przez niego pojazd był obciążony ładunkiem o wadze 15 – 20 t. Droga w tym miejscu ma szerokość 12 m, z czego jezdnia ma szerokość 5 m (dwa pasy po 2,5 m) oraz pobocze 7 m (z każdej strony jezdni po 3,5 m). Za utwardzonym prawym poboczem (jadąc w stronę S.) znajduje się pobocze nieutwardzone o szerokość 20-30 cm, a dalej występuje obniżenie terenu o ok. 3 m. Szerokość naczepy chłodni wynosi 2,47 m. Widoczność w tym miejscu przy normalnych warunkach atmosferycznych wynosi ok. 100 m, natomiast w czasie przedmiotowego zdarzenia z powodu silnej mgły mogła spadać poniżej 50 m. Temperatura powietrza była ujemna, przy gruncie mogła wynosić ok. -5 stopni. Przed zdarzeniem na prawym pasie jezdni (jadąc ze S. w kierunku P.) stał radiowóz policyjny na światłach błyskowych i awaryjnych. Ze sporządzonej przez policję notatki urzędowej wynika, że bezpośrednim sprawcą przewrócenia się TIRa był kierowca samochodu „O. K.”, którego odpowiedzialność cywilną ubezpieczał pozwany. Koszt naprawy TIR -a wraz z kosztami holowania, zakupem części, wykonaniem opinii technicznej wyniósł kwotę dochodzoną

pozwem. Przyczyną przewrócenia się i uszkodzenia TIR - a było niezachowanie przez jego kierowcę szczególnej ostrożności zgodnie z wymogami Prawa o ruchu drogowym (art. 30 ust. 1) i w następstwie tego zjechanie prawymi kołami na nieutwardzone pobocze.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał powództwo za bezzasadne. Wskazał, że odpowiedzialność pozwanego zachodziłaby wówczas gdyby bezpośrednią przyczyną przewrócenia się TIR-a było zachowanie kierowcy „O. K.” polegające na spowodowaniu kolizji z „W.(...)”, podczas gdy było ono następstwem wadliwie wykonanego manewru zjazdu na pobocze przez kierowcę TIR-a. Kierujący nim powinien był przewidzieć, że wjazd na nieutwardzone pobocze spowoduje zsuniecie się pojazdu i zatrzymać się na twardym poboczu, co było możliwe uwzględniając szerokość pojazdu wynoszącą 2,47 m. Tym samym za słuszny uznał zarzut pozwanego braku związku przyczynowego pomiędzy kolizją z udziałem pojazdu kierowanego przez E. B., a szkodą, której naprawienia dochodziła powódka.

Na skutek apelacji powódki Sąd Apelacyjny zaskarżonym wyrokiem zmienił wyrok Sądu Okręgowego i uwzględnił powództwo co do kwoty 37.033,16 zł, dalsze powództwo obejmujące kwotę podatku VAT ujętą w fakturach określających koszty naprawy uszkodzonego samochodu oraz dalszą apelację oddalił, orzekł o kosztach procesu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, z prawidłowo ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy wyciągnął błędne wnioski przyjmując, że między zdarzeniem polegającym na kolizji pojazdów marki „O.(...)” a uszkodzeniem TIR -a i powstałą szkodą nie zachodzi związek przyczynowy. Wskazał, że w okolicznościach sprawy nie ulega wątpliwości, iż bez zaistnienia kolizji spowodowanej przez kierowcę „O. K.” nie nastąpiłby skutek w postaci uszkodzenia pojazdu powódki. Gdyby bowiem kierowca „O. K.” nie spowodował kolizji z samochodem „O.(...)” w wyniku, której zatarasowana została cała szerokość jezdni, kierujący pojazdem powódki nie musiałby wykonywać manewru hamowania i zjazdu na prawe pobocze celem uniknięcia uderzenia w tarasujące drogę pojazdy. Podniósł przy tym, że normalny związek przyczynowy zachodzi nie tylko między bezpośrednią przyczyną (którą było zjechanie prawymi kołami na nieutwardzone pobocze) a szkodą, ale także między przyczynami pośrednimi [kolizją samochodów marki O.(...)] a badanym skutkiem. Stwierdził nadto, że zasada przyczynowości adekwatnej z art. 361 § 1 k.c. nie ma charakteru bezwzględnie obowiązującego, bowiem jak wynika to z jego § 2 odpowiedzialność za normalne następstwa działania lub zaniechania jest ujmowana w granicach § 1 w braku odmiennego przepisu ustawy lub

postanowienia umowy. Odmienne unormowanie w tym względzie zawiera art. 436 w zw. z art. 435 k.c. Posiadacz pojazdu może zwolnić się z odpowiedzialności jeżeli wykaże jedną z trzech przesłanek a mianowicie, że szkoda powstała z wyłącznej winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą posiadacz nie odpowiada, albo wskutek siły wyższej. Zdaniem Sądu Apelacyjnego ubezpieczyciel, na którym spoczywał ciężar udowodnienia podnoszonego w procesie zarzutu wyłącznej winy poszkodowanego okoliczności tej nie wykazał. Ustosunkowując się do wniosków opinii biegłego do spraw ruchu drogowego, na której oparte zostało przeciwne stanowisko Sądu Okręgowego, opinie tę uznał za niewiążącą w tej części, gdyż nie mieści się ona w kompetencji biegłego, mającego dostarczyć sądowi wiadomości specjalnych. Wnioski opinii uznał za sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, o ile stawia się w nich kierowcy wymóg, by widząc nagle występujące niebezpieczeństwo na drodze potrafił tak ocenić sytuację, by zatrzymać się dokładnie na utwardzonym poboczu, zwłaszcza że pojazd był tylko o 3 cm węższy niż jego szerokość. Podejmując nagle decyzję hamowania i zjazdu na prawe pobocze kierowca TIR-a nie mógł mieć pewności czy zdoła się zatrzymać przed pojazdami tarasującymi drogę, a jeśli nie, to czy zdoła się zatrzymać na utwardzonym poboczu, co wyklucza możliwość przypisania mu wyłącznej winy za zaistniałą szkodę.

W kasacji wniesionej przez pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego skarżący zarzucił:

w oparciu o podstawę naruszenia przepisów prawa materialnego:

- 1/ naruszenie art. 361 § 1 k.c. przez niewłaściwą wykładnię i zastosowanie polegające na przyjęciu, że zachodzi związek przyczynowy pomiędzy kolizją drogową a wpadnięciem do rowu innego pojazdu,
- 2/ naruszenie art. 361 § 2 k.c. przez niewłaściwą wykładnię i zastosowanie polegające na przyjęciu, że przepis ten modyfikuje zasadę adekwatnego związku przyczynowego,
- 3/ naruszenie art. 435 k.c. i 436 k.c. przez niewłaściwą wykładnię i zastosowanie polegające na przyjęciu, że nie zachodzi przesłanka egzoneracyjna,
- 4/ naruszenie art. 30 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym przez niezastosowanie w sprawie tj. nieuwzględnienie nieprawidłowego zachowania się kierowcy, ewentualnie,
- 5/ naruszenie art. 362 k.c. przez niezastosowanie w sprawie, pomimo nieprawidłowego zachowania kierowcy poszkodowanej;

w oparciu o podstawę naruszenia prawa procesowego

- 1/ naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przez niewłaściwą wykładnię i zastosowanie poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, co miało istotny wpływ na wynik sprawy,
- 2/ art. 328 § 2 k.p.c. przez niezastosowanie poprzez niewskazane (należyte) przyczyn, dla których Sąd odmówił opinii biegłego wiarygodności i mocy dowodowej,
- 3/ naruszenie art. 278 § 1 k.p.c. przez niezastosowanie tj. nieoparcie orzeczenia o niezbędne w przedmiotowej sprawie wiadomości specjalne, co miało istotny wpływ na wynik sprawy.

We wnioskach kasacyjnych wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie apelacji powódki lub jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji oraz zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodzić się należy ze stanowiskiem skarżącego odnośnie do szczególnego znaczenia wiedzy specjalistycznej przy ustalaniu związku przyczynowego w zwłaszcza w przypadkach skomplikowanych, gdy na wywołanie danego skutku złożyło się wiele zdarzeń albo gdy do określonego toku zdarzenia włącza się inny łańcuch przyczyn. W takich wypadkach przy ocenianiu związku przyczynowego i jego rodzaju (normalny, przypadkowy) sąd powinien uzyskać w miarę potrzeby konieczne dla jej dokonania dane przy pomocy biegłego.

Specyfika oceny dowodu z opinii biegłego wyraża się w tym, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych, w istocie tylko w zakresie zgodności z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej. Odwołanie się przez Sąd Apelacyjny do tych kryteriów oceny stanowi więc wystarczające i należyte uzasadnienia przyczyn uznania opinii biegłego za nieprzekonującą w zakresie szczegółowo określonym w przytoczonych uprzednio motywach zaskarżonego wyroku. Nie zachodzi tym samym zarzucane w kasacji naruszenie przepisu art. 328 § 2 k.p.c.

Bezasadnie też twierdzi skarżący, iż „odcięcie” się przez Sąd Apelacyjny od wniosków zawartych w opinii z jednoczesnym brakiem możliwości oparcia rozstrzygnięcia na innym źródle wiedzy specjalistycznej spowodowało, że pomimo konieczności i możliwości skorzystania z wiedzy specjalistycznej Sąd tego nie uczynił, co stanowiło naruszenie art. 278 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny zdyskwalifikował bowiem jedynie wypowiedzi biegłego w zakresie należącym do wyłącznej kompetencji Sądu i

dotyczące oceny prawnej winy kierującego TIR-em, nie pozbawiając przy tym mocy dowodowej tych jego stwierdzeń, do wyjaśnienia których został powołany i które wymagały wiadomości specjalnych (odtworzenie przebiegu krytycznych zdarzeń, ustalenie ich przyczyn). Będące przedmiotem wypowiedzi biegłego takie elementy podmiotowe jak powinność czy możliwość przewidywania przez sprawcę danej przyczyny, że może ona wywołać określony skutek należą do zagadnienia winy, są natomiast obojętne dla zagadnienia stwierdzenia związku przyczynowego, który jest faktem obiektywnym niezależnym od przewidywalności.

Pierwszorzędne znaczenie dla oceny zarzutów kasacyjnych wywiedzionych z podstawy naruszenia prawa materialnego ma – dostrzeżona chociaż niedostatecznie rozważona przez Sąd Apelacyjny przy dokonywaniu wykładni wskazanych w niej przepisów - okoliczność, że konstrukcja art. 436 w zw. z art. 435 k.c. polega na przeciwstawieniu przyczyn powstania szkody i co istotne z rozważanego punktu widzenia, okoliczności wyłączających odpowiedzialność na zasadzie ryzyka, w płaszczyźnie przyczynowości w znaczeniu art. 361 § 1 k.c., a nie w płaszczyźnie winy. Powstanie szkody musi być przyczynowo powiązane z ruchem pojazdu mechanicznego poruszanego za pomocą sił przyrody.

Pojęcie „ruchu” jest ujmowane w judykaturze szeroko. Jak przyjął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 lipca 1976 r., IV CR 241/76, (nie publ.) samochód jest w ruchu od chwili włączenia silnika, aż do zakończenia jazdy, przy czym szkoda może być także wyrządzona w czasie dobrowolnego, czy też planowanego postoju. Zakończenie jazdy nie musi wcale nastąpić w miejscu z góry zaplanowanym, jednak z reguły nie nastąpi ono dopóki samochód pozostaje na drodze publicznej. Jeżeli więc nastąpi defekt samochodu, czyniący go niezdatnym do dalszej podróży, to ruch samochodu ustanie dopiero po odholowaniu go do bazy remontowej. Samochód pozostawiony na szosie stwarza bowiem niebezpieczeństwo dla innych użytkowników i dlatego musi być uważany za będący w ruchu tak w świetle art. 436 § 1 k.c. jak i przepisów o obowiązkowych ubezpieczeniach komunikacyjnych. W tym stanie rzeczy, mimo braku odniesienia się do tej kwestii w sposób wyraźny przez Sądy orzekające, nie budzi wątpliwości, że samochód „O. K.” pozostający na drodze publicznej po kolizji z samochodem „O.(...)” pozostawał w ruchu w znaczeniu wynikającym z wymienionych przepisów.

Przepis art. 436 § 1 k.c. określa sytuacje powodujące przerwanie związku przyczynowego mającego początek w ruchu pojazdu. Okolicznościami tymi, określanymi

także jako przyczyny z innego łańcucha przyczyn i skutków, są siła wyższa, wyłączna wina poszkodowanego oraz wyłączna wina osoby trzeciej. Z punktu widzenia rozpoznawanej kasacji znaczenie ma tu kwestia powstania szkody wyłącznie z winy poszkodowanego. Jest to sytuacja, w której szkoda nie wiąże się przyczynowo z ruchem pojazdu mechanicznego (w sprawie samochodu „O. K.”) ale wyłącznie z zachowaniem poszkodowanego (tutaj kierowcy TIR-a) mieszczącym się w innym łańcuchu przyczynowym.

W uzasadniających omawianą podstawę kasacyjną wywodach pozwany akceptuje stanowisko Sądu Apelacyjnego, który przyjął za początek łańcucha zdarzeń pozostających w związku przyczynowym ze szkodą powódki kolizję pomiędzy samochodami marki „O.(...)” uznając hamowanie pojazdu TIR za jej skutek. Pozwany nie kwestionuje również, że pomiędzy tymi zdarzeniami występuje zarówno związek w rozumieniu teorii *conditio sine quanon*, jak i adekwatność skutku do przyczyny, gdyż hamowanie jest normalną reakcją na zagrożenie. W świetle tego, jego pogląd wskazujący na wyłączną winę (w przyjętym rozumieniu wyłączności przyczyny) nie może być uznany za uzasadniony. Wyłączna wina w spowodowaniu szkody, przewidziana w art. 435 § 1 k.c. występuje tylko wtedy, gdy zawinione działanie poszkodowanego było jedyną przyczyną wypadku. W takiej sytuacji ruch pojazdu uważany jest z punktu widzenia przyczynowego za przypadkową okoliczność, nie stanowiącą przyczyny szkody. Tylko taki wyłączny związek między tym zawinionym postępowaniem a szkodą zwalnia od odpowiedzialności posiadacza mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody (art. 436 § 1 k.c.). Dlatego, jak wskazywano już w orzecznictwie Sądu Najwyższego (wyroki z dnia 27 lipca 1973 r., II CR 233/73, OSPiKA 1974, nr 9, poz. 190, z dnia 15 marca 1974 r., I CR 46/74, OSPiKA 1976, nr 9, poz. 172, z dnia 28 grudnia 1981 r., IV CR 465/81, OSNC 1982, nr 5-6, poz. 88, z dnia 19 lipca 2000 r., II CKN 1123/98, nie publ.), jeżeli posiadacz pojazdu (w tym wypadku - ubezpieczyciel) broni się wykazywaniem, że szkoda nastąpiła wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, nadal przyjmuje się jego odpowiedzialność, gdy udowodnione zostanie, że obok tej przyczyny działała jeszcze inna, która zaszła po jego stronie.

Z tych przyczyn uwzględniający powództwo wyrok Sądu Apelacyjnego odpowiada prawu.

W przedstawionym stanie rzeczy, gdy wniesiona kasacja już z wyżej wskazanych względów nie może odnieść postulowanego jej wnioskami skutku, pozbawione są

doniosłości prawnej, jej dalsze zarzuty sformułowane w ramach podstawy naruszenia prawa materialnego, w tym także niewątpliwie słuszny - z przyczyn wskazanych przez skarżącego - zarzut błędnej wykładni art. 361 § 2 k.c. Jako niedopuszczalny, zgodnie z art. 393¹¹ § 2 k.p.c. (w oznaczeniu przed zmianą kodeksu postępowania cywilnego ustawą z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy -Prawo o ustroju sądów powszechnych, Dz. U. z 2005 r. Nr 13, poz. 98), a przez to bezskuteczny ocenić należy natomiast zgłoszony w postępowaniu kasacyjnym zarzut przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody.

O oddaleniu kasacji orzeczono na podstawie art. 393¹² k.p.c. w zw. z art. 3 powołanej uprzednio ustawy z dnia 22 grudnia 2004 r.